Nr. 14. Poznań, dnia 7 kwietnia 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią

W czwartek, dnia 12 kwietnia 1928 r.
po południu o godzinie 3½
odbędzie się
w lokalu związkowym w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4

Ogólne zgromadzenie

Członków Związku Zakładów Graficznych i Wydawn. na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu,
na które zaprasza się również zakłady graficzne i wydawnicze nie należące do Związku.

Na porządku obrad:

1. Referat o Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929 wygłosi z przedłożeniem planów urzędnik Dyrekcji Wystawy.
2. Uchwalenie założenia Korporacji Graficznej na Województwo Poznańskie, stosownie do nowej ustawy przemysłowej.
3. Sprawa zagrożonego bytu Orędowników Powiatowych w całej Polsce Zachodniej.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Ze względu na zagrożony przez zakładanie gazet rządowych byt Orędowników Powiatowych i pomniejszej prasy prosimy pp. Wydawców z całej Polski Zachodniej w własnym ich interesie o jaknajliczniejszy udział w powyższem zebraniu.

Prasa radjowa.

Z postępem techniki i wynalazków, o jakich dawniej nie śniło się nam nawet, postępuje też prasa jako najlepsze źródło informacyjne o wszystkiem co się na świecie naszym dzieje. Zwłaszcza w naszej dobie współczesnej, w dobie specjalizacji na każdem polu twórczości ludzkiej, z konieczności, z potrzeby wyspecjalizowała się również i prasa. Obok gazet politycznych najrozmaitszych odcieni partyjnych, obok prasy fachowej, przeznaczonej dla wszystkich zawodów, obok czasopism belletrystycznych, artystycznych, naukowych, popularyzujących wiedzę, muzycznych, obok czasopism dla kobiet i dzieci zjawił się w naszych czasach nowy typ czasopisma, któremu śmiało rokować można świetny rozwój: gazeta radjowa.

Najnowszy to produkt na niwie wydawnictw informacyjnych. Potrzeba, jak wszystko inne, i ten specjalny rodzaj czasopisma informacyjnego wytworzyła na całej niemal kuli ziemskiej, wszędzie, gdzie widnieją coraz liczniej anteny, a fale iskrowe okrążają całą kulę ziemską, gubiąc się może hen, gdzieś w wszechświecie...

Ażeby radjo-abonenci stale i wcześnie byli poinformowani o wszystkich zjawiskach z dziedziny radjowej, szczególnie o wszystkich programach radjowych, powstał nowy rodzaj gazety radjowej, która równolegle z coraz to liczniejszem rozpowszechnieniem stacyj odbiorczych niezmiernie szybko się rozpowszechniła. Prasę radjową dzielić można na dwa rodzaje i to na fachowe czasopisma techniczne, które w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem donoszą o najnowszych zdobyczach na terenie dalszego doskonalenia aparatów radjowych i o wszystkich nowinach technicznych z niwy, o której mowa, i na gazetę programową, która w pierwszym rzędzie podaje zapowiedziane produkcje stacyj radjofonicznych. Te ostatnie gazety względnie czasopisma radjowe w ostatnim czasie rozszerzyły swój program informacyjny i obok programów radjowych podawają na swych łamach bogaty dział informacyjny o wszystkich szczegółach, stacjach nadawczych i odbiorczych

oraz transmisjach, słowem o wszystkiem, co radja dotyczy. Różnica polega właściwie jedynie na tem, że pierwszy rodzaj czasopism radjowych przeznaczony jest dla fachowców, drugi natomiast dla radjo-amatorów i szczególnie dla radjo-abonentów. Mianowicie ostatni rodzaj gazet radjowych liczy po wszystkich krajach coraz więcej abonentów i zwolenników, pomimo że wiele codziennych pism politycznych podaje własny dział o zapowiedzianych programach radjowych. Prasa radjowa, mianowicie zagranicą, stała się pismem ulubionem, bez którego obyć się nie można, a w niejednych domach stanowi często obok lokalnej gazety jedyną lekturę budzącą zainteresowanie. Gazety i czasopisma radjowe, przyznać należy, spełniają ważne posłannictwo kulturalne i stąd wydawcy tych gazet nie szczędzą żadnych wysiłków, ażeby wydawnictwa swe posunąć na wyżynę doskonale informujących pism kulturalnych.

Nakładem firmy wydawniczej dr. A. Ihringa w Berlinie ukazał się rocznik radjowy za rok 1927, w którym E. A. Pariser podaje ciekawe dane statystyczne o rozpowszechnieniu prasy radjowej na całej kuli ziemskiej, z których podajemy następujące szczegóły:

Z gazet radjowych w Niemczech, których od roku 1922 powstało 58 przestało 5 na pewno, a 2 prawdopodobnie istnieć. Czasopismo radjowe „Funkwelt", wychodzące w Hamburgu, połączyło się od roku 1925 z oficjalnym organem hamburskiej stacji nadawczej „Die Norag", a inne czasopismo radjowe „Noru", również wychodzące w Hamburgu, zamieniło się w roku 1926 w czasopismo filmowe. Obecnie z 58 powstałych w Niemczech czasopism radjowych, wychodzi obecnie jeszcze 49, z których 9 jest organami urzędowymi, wydawanymi kosztem stacyj nadawczych. Ciekawem zjawiskiem jest to, że z ściśle fachowych czasopism radjowych, które w Niemczech założono, istnieje tylko pięć, gdy trzy tego rodzaju czasopisma po niedługim okresie bytowania przestały istnieć. Czasopism radjowych w Niemczech, które tylko programy stacyj nadawczych podawają, istnieje 33, po nich najwięcej jest czasopism radjowych różnej treści (programy, dział belletrystyczny, wiadomości techniczne). Trzy czasopisma radjowe zajmują się tylko propagandą radjową, handlową i produkcyjną. Jedno czasopismo radjowe w Niemczech wychodzi w języku esperanto. Liczne gazety polityczne w Niemczech posiadają specjalne dodatki radjowe o treści mieszanej, różnolitej. Zaznaczyć wypada, że prasa radjowa w Niemczech liczebnie jest największą.

W ostatnich latach prasa radjowa na całym świecie, jak zaznaczyliśmy, upowszechniła się niebywale, coprawda nie w każdym kraju równomiernie. U nas w Polsce odrodzonej znajduje się tylko 5 czasopism radjowych, co jednakże na nasze stosunki zupełnie wystarcza. Nie sama liczebność czasopism radjowych świadczy o mniejszem lub większem zainteresowaniu się produkcjami radjowemi danego kraju. Zainteresowanie wzrasta u nas z każdym miesiącem, a gazety polityczne większego formatu zamieszczają programy radjowe. — W Belgji znajduje się 8 (z tych jedno w języku esperanto), w Danji 9; w Anglji włącznie z Irlandją 20; w Gdańsku 1 (oficjalny organ stacji nadawczej); w Estonji 1; we Finlandji 1; Francji 23 (z tych jedno w esperanto); Holandji 10; Włoszech 10; Jugosławji 3; Łotwie 1; Luksemburgji 1; Norwegji 2; Austrji 7 (6 czasopism od 1924 r. przestało wychodzić); Portugalji 1; Rumunji 3 (z tych jedno w językach rumuńskim i niemieckim); Rosji sowieckiej 6; w Szwecji 4; Szwajcarji 6 (z tych 4 w niemieckim, 1 we francuskim i 1 w języku esperanto); Hiszpanji 5 (4 od 1923 przestały wychodzić); na Węgrzech 2; w Czechosłowacji 5 (od 1923 roku 4 przestały wychodzić, a jedno z 5 istniejących, urzędowy „Radio-Journal" wychodzi w języku czeskim i niemieckim).

W krainach pozaeuropejskich wychodzą w Azji: Turcji (Konstantynopol) 1; Indjach (Kalkuta) 1; Indjach Holenderskich (Sorabaia) 1; Chinach 1; Japonji (Tokio) 6 czasopism radjowych.

W Afryce wychodzą dwa czasopisma radjowe i to w Przylądku Dobrej Nadziei w Kapsztacie oraz w Kairo.

W Ameryce wychodzą: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wychodzi 37 czasopism radjowych, z tych najwięcej w Nowym Jorku i to organów radjo-technicznych i handlowych; w Kanadzie wychodzi 8, w Argentynie 3, w Brazylji 1 (obecnie zawieszone) czasopism.

W Australji wychodzi razem 11 czasopism radjowych; a oprócz tego wiele czasopism technicznych zawiera dodatki radjowe.

Z powyższych danych przekonać się można o rozmiarze rozwoju prasy radjowej za ostatnie lata od zaprowadzenia radja w różnych krajach.

Współczesny przemysł drukarski w Anglji i Ameryce.

(Dokończenie).

Przemysł drukarski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod wielu względami podobnym jest do angielskiego. Monotypa, linotypa i intertypa jeszcze bardziej usunęły zestaw ręczny, aniżeli się to w Anglji stało. Charakterystycznem zjawiskiem w Ameryce jest olbrzymi rozmach zakładów graficznych. Drukarnia rządowa w Waszyngtonie naprzykład zatrudnia w pierwszym oddziale 8000 oficjalistów i pracowników drukarskich, zajętych jedynie wykonywaniem znaczków listowych, papierów wartościowych i pieniędzy papierowych, a w drugim oddziale zatrudnia 4000 oficjalistów i pracowników graficznych, zajętych przeważnie produkcją druków urzędowych. Na czele tej olbrzymiej instytucji graficznej stoi „Public Printer" (dyrektor), którym obecnie jest George H. Carter, który wielce się zasłużył drukarstwu amerykańskiemu w dziedzinie szkół fachowych dla uczni drukarskich. Do właściwych miast słynących z rozmachu przemysłu drukarskiego nie należy atoli w pierwszym rzędzie Waszyngton, lecz Nowy Jork, a szczególnie Chicago; miasto to z powodu, że w niem znajduje się siedziba stowarzyszonych właścicieli zakładów graficznych, posiada pod względem graficznym prymat ponad wszystkiemi innemi w Ameryce Północnej, gdy natomiast w Nowym Jorku liczbowo znajduje się najwięcej zakładów graficznych, zatrudniających wspołem największą liczbę pracowników drukarskich. W Jersey City znajduje się największa odlewnia czcionek, własność stowarzyszenia „American Type Founders Company". Do niej przyłączoną jest od roku 1908 bardzo poważna typograficzna bibljoteka oraz muzeum drukarskie, w którem złożone są druki charakterystyczne we wszystkich językach zestawione, dalej materjały i dzieła w przedmiocie historji i techniki przemysłu graficznego.

Cóż działa obecnie drukarstwo w Ameryce i jakież są techniczne i estetyczne warunki, z któremi liczyć się musi? Najlepszą odpowiedź na to udzielają wspomniane dwie rokrocznie urządzane okrężne wystawy drukarskie. Wykazują one silną zależność wobec angielskiego przemysłu drukarskiego, i to samo ograniczanie się w doborze pisma co w Anglji. Tak naprzykład w roku 1926 zestawiono 29 dzieł czcionką angielską „Caslontype", w 1927 roku jeszcze 23 dzieła, z tych 6 zestawem ręcznym, ośm zestawem linotypowym, a dziewięć monotypowym. Obok pisma „Caslon" używa się do zestawu dziełowego przeważnie pisma „Garamond", „Bodoni" i kursywę „Blado".

Szczególny wpływ na przemysł drukarski w Ameryce wywiera artysta grafik Bruce Rogers jako „typographer" różnych oficyn drukarskich, słynny z uzdolnienia, twórczości i pomysłowości. Następnie wywiera poważny wpływ na sztukę drukarską w Ameryce, Daniel Berceley Updike, głównie jako literat fachowy. Ostatni wyszukuje motywy z minionych czasów, by wpłynąć na ożywienie sztuki drukaskiej w Ameryce, co się szczególnie ujawnia w jego świetnem dziele fachowem „Czcionki drukarskie, ich historja, kształt i użytek".

W amerykańskich płodach drukarskich ujawnia się odmiennie od angielskich silniej zastosowanie ornamentu, często raczej ze szkodą, aniżeli z pożytkiem dla twórczości drukarskiej w Ameryce.

Z chwili bieżącej

Wszystkim Abonentom, Korespondentom i Przyjaciołom naszego czasopisma życzy redakcja i administracja „Wesołego Alleluja!

Sprawa uchylenia dekretów prasowych. W sejmie zgłoszono wniosek dotyczący uchylenia dekretów prasowych w tej formie, że sejm wezwie rząd do ogłoszenia uchwały sejmowej z dnia 19 września 1927 roku, dotyczącej rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., z dnia 28 grudnia 1927 r., i z dnia 4 stycznia 1928 roku. Z chwilą ogłoszenia uchwały sejmowej z dnia 19 września 1927 r. w organie urzędowym traciłyby moc wszelkie zarządzenia krępujące wolność prasy, a przywrócony by został pierwotny stan liberalny, o wiele mniej krępujący swobodę prasy, a mający dosyć władzy na pościg karygodnej swawoli prasowej.

Sprawa wydawnictw urzędowych w sejmie. Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu w dniu 3. bm. przyjęto wnioski posłów Czetwertyńskiego i Korneckiego w przedmiocie skreślenia pozycji dochodów z rubryki gazet państwowych, świeżo założonej w Poznaniu „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej" oraz przed niedawnym czasem zakupionej przez rząd „Gazety Lwowskiej". Wydatki na te dwa pisma przewidziane są sumą 702.000 zł, a dochody 480.000 złotych. Poseł Rataj, jak z Warszawy donoszą, oświadczył, że uchwała ta będzie musiała być zmienioną w trzeciem czytaniu, ponieważ w prowizorjum budżetowem uchwalono już tę pozycję na trzy miesiące, a ponieważ sprawa wydawania obu wymienionych pism zadecydowaną została dekretem, przeto potrzebną jest nowelizacją tego dekretu.

Dalej komisja przyjęła dwie rezolucje i to w przedmiocie skasowania dwóch gazet urzędowych, wymienionych poprzednio, oraz w przedmiocie nie zakładania, bez niezbędnej potrzeby, nowych gazet urzędowych.

Z syndykatu dziennikarzy wielkopolskich. Na dorocznem walnem zgromadzeniu członków syndykatu dziennikarzy wielkopolskich, zagajonem przez prezesa p. Powidzkiego przedstawił sekretarz zarządu p. Herniczek starania zarządu w kierunku zawodowym, ustawodawczym, w przedmiocie zniesienia dekretu prasowego, ustawy dziennikarskiej, współpracy ze związkiem syndykatów dziennikarskich w Polsce oraz w sprawie nawiązania stosunków z organizacjami i dziennikarzami za granicą. W komitecie nagrody literackiej imienia Jana Kasprowicza zarząd syndykatu reprezentowany był przez wiceprez. p. dr. Przemysława Mączewskiego. W roku sprawozdawczym syndykat uczcił też 40-letni jubileusz pracy dziennikarskiej członka swego, nestora dziennikarzy wielkopolskich p. Dyonizego Królikowskiego, którego zamianowano członkiem honorowym. Z sprawozdania skarbnika syndykatu p. Przewłockiego wynika, że majątek syndykatu dziennikarzy wielkopolskich wynosi 21 213,79 złotych.

Do zarządu wybrano pp.: Bohdana Jarochowskiego prezesem, Czesława Kędzierskiego wiceprezesem, Marjana Paszkiewicza sekretarzem, Przewłockiego skarbnikiem a dr. Chełmikowskiego, F. Chrzanowskiego i K. Piekarczyka członkami zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Adama Piotrowskiego, Powidzkiego i Tomeczka. Skład sądu koleńskiego stanowią pp. Noskowski, Koreywo i dr. Mączewski, a jako zastępcy ich pp. Herniczek, Tranda i Szperber.

Polska bierze udział w międzynarodowej konferencji prawa autorskiego. Dnia 7 maja rb. odbędzie się w Rzymie konferencja międzynarodowa w celu poddania rewizji konwencji berneńskiej o ochronie prawa autorskiego.

Polska bierze w tej konferencji udział. Z tego powodu odbyła się w departamencie ustawodawczym ministerstwa sprawiedliwości konferencja pod przewodnictwem dyrektora departamentu Sieczkowskiego, na której omówiono stanowisko, jakie zająć ma delegacja polska na wspomnianej konferencji w Rzymie.

W naradach w ministerstwie sprawiedliwości uczestniczyli były minister kultury i sztuki i prezes polskiego towarzystwa ochrony prawa autorskiego Zenon Przesmycki, profesor dr. Zoll, delegat ministerstwa spraw zagranicznych J. Taylor, T. Glusiński, reprezentanci polskiego związku księgarzy i wydawców St. Arct i J. Mortkowicz oraz radca prawny ministerstwa sprawiedliwości dr. Groeger.

Podstawą propozycji rządu polskiego na konferencji w Rzymie jest projekt zmian konwencji berneńskiej złożony przez polskie stowarzyszenie ochrony prawa autorskiego.

Strajk dziki drukarzy w Niemczech. Związek pracowników drukarskich w Niemczech nazwał orzeczenie ministra pracy, zatwierdzającego rozstrzygnięcie najwyższego urzędu rozjemczego dla spraw taryfowych, przez co uzyskało takowe moc obowiązującą pracodawców jak pracobiorców, niesprawiedliwością, wezwał jednakże swych członków, ażeby pracę podjęli z konieczności, chociaż zwyżka myta nie 10, lecz 3,50 marek tygodniowo przyznaną została.

Pracownicy jednakże, chcąc oczywiście wykorzystać sytuację korzystną, wyłaniającą się z okazji ruchu przedwyborczego w Niemczech, nie usłuchali

wezwania zarządu swej organizacji, lecz wypowiedzenia pracy na 31 marca r. b. nie cofnęli i do pracy się nie stawili.

Z Niemiec nadchodzą następujące wieści: W Eisenach od 31 marca spoczywa praca po wszystkich drukarniach akcydensowych, dziełowych i gazetowych. Tylko drobna liczba pracowników zgłosiła się do pracy. — W Królewcu przestali pracownicy drukarscy z dniem 31 marca przybywać do oficyn drukarskich. Wszystkie cztery gazety miejscowe wydają wspólny organ. Po wielu miejscowościach Prus Wschodnich praca w drukarniach spoczywa .— W Lubece pracownicy drukarscy ogłosili strajk. Prócz gazety „Lübecker Volksbote“ żadna gazeta nie wyszła z pod tłoczni drukarskiej. — W Dreźnie, Pirnie i wielu pomniejszych miastach wschodniej Saksonji panuje strajk pracowników drukarskich od 31 marca począwszy. W Dreźnie nie stawili się do pracy niemal po wszystkich zakładach graficznych wszyscy zecerzy maszynkowi, drukarze rotacyjni i stereotypiści. Ponieważ strajk objął wsystkie niemal drukarnie gazet, przeto właściciele zakładów graficznych ogłosili solidarnie lokaut i od 31 marca nie ukazuje się żadna gazeta w Drzeźnie. Ruch spoczywa po wszystkich drukarniach zupełnie. — W Szczecinie od 31 marca wieczorem nie wychodzą żadne gazety. Pracownicy drukarscy domagają się układów lokalnych.

Ruch strajkowy, jak słychać, nie maleje, lecz zatacza coraz to szersze kręgi. Nie wykluczoną jest możliwość, że ruch strajkowy ogarnie całe Niemcy, co ze względu na rozpoczęty ruch przedwyborczy może skończyć się fatalnie. Strajk ma nietylko ekonomiczne, lecz i polityczne podłoże, jak z nadchodzących z Niemiec wieści wynika.

Konkurs literacki zrzeszenia pisarzy katolickich w Warszawie. Zarząd zrzeszenia wspomnianego rozpisał konkurs na napisanie powieści oryginalnej, o temacie dowolnym, jednakże w duchu katolickim i narodowym utrzymanej, liczącej od 6000 do 10.000 wierszy druku. Rękopis przepisany na maszynie powinien być opatrzony godłem, a w oddzielnej kopercie zalepionej adres i nazwisko autora. Termin składania prac od 15 września do 15 grudnia r. b. w lokalu Bibljoteki Wiedzy Katolickiej, Warszawa, ul. Litewska nr. 6. Jako nagrodę za najlepszy utwór wyznaczono 1000 złotych. — Członkami sądu konkursowego są: Marja Rodziewiczówna, Stanisław Miłoszewski, dr. Kazimierz Morawski, Pia Górska, Emil Zegadłowicz, prof. Andrzej Tretiak, Juljan Ejsmond i O. Pawelski T. J.

Jubileusz stowarzyszenia drukarzy w Danji. W dniu 10 marca r. b. obchodziło stowarzyszenie drukarzy w Kopenhadze 25-letnią rocznicę istnienia. Czasopismo fachowe stowarzyszenia „De grafiske Fag“ wydało z tego powodu okazały numer jubileuszowy, obfitujący w druki artystyczne i doborowy materjał informacyjny. Znany poeta duński ogłosił w czasopiśmie z okazji jubileuszu wiersz okolicznościowy : „Noc w zecerni“. Kilka godzin po wydrukowaniu ostatniego arkusza wspomnianego czasopisma stowarzyszenie otrzymało wiadomość o śmierci swego byłego długoletniego przewodniczącego. Numer jubileuszowy uzupełniono wspomnieniem pośmiertnem o zmarłym.

W bankiecie jubileuszowym uczestniczył też były duński minister spraw wewnętrznych Ove Rode, który w swem przemówieniu złożył hołd pracy drukarzy nad rozwojem kultury kraju.

Najmniejszy bodaj alfabet na całym świecie, bo złożony tylko z 12 liter, posiadają Hawajczycy w Australji w przeciwieństwie do wszystkich innych narodów egzotycznych, których alfabet liczy olbrzymią ilość liter.

Z życia organizacyjnego

O czem mówią kierownicy drukarń. Na ostatniem zebraniu zrzeszenia kierowników zakładów graficznych w Poznaniu, odbytem w dniu 24 marca r. b., wygłosił p. Kraszewski referat o druku na papierze pergaminowym, oparty na własnych spostrzeżeniach, który wśród licznie zebranych członków stowarzyszenia wywołał żywe zainteresowanie, a w następstwie wyczerpującą dyskusję.

Prelegient, jak zaznaczył, w swej oficynie wykonuje masowe nakłady druków na papierze pergaminowym, używanym w kraju coraz bardziej na opakowania różnych artykułów spożywczych. Druki na papierze wspomnianym nie są łatwe do wykonania. Szczególne niedomagania ujawniają się w przedmiocie dobierania stosownej farby drukarskiej. Maszynista brał naftę i pokost malarski do rozrabiania farb, co okazało się błędnem. Wykonany nakład druków się zlepiał.

Zaczęto więc kombinować. Sprowadzono specjalne farby z Niemiec. Maszynista, pouczony pierwszem ujemnem doświadczeniem, zaniechał nafty względnie pokostu do rozrabiania farby drukarskiej, natomiast użył do tego oliwy. To znowu było błędne; ujemny skutek ponowił się. Farba szybkoschnąca wałki rozrywała, chociaż nowe farby, sprowadzone z Czechosłowacji, okazały się lepsze od poprzednich, sprowadzanych z Niemiec.

Prelegient zaleca przy wykonywaniu druków na papierze pergaminowym, ażeby do druku używać najlepszej, chociaż droższej farby; ażeby farbę rozrobić, aż się stanie ciągłą. Lokal drukarski powinien zimową porą, także przez noc, być stosownie ogrzany. Boki kałamarza należy zatykać łatami, przez co farby nie tak prędko schną. Przy wielkich nakładach zaleca się używanie płyt specjalnych, miedzianych, przez co oszczędza się wiele czasu na przyrządzaniu. Szczególnie nie należy zapominać o tem, że tanie, pośledniejsze farby rwą wałki, więcej się na nich traci, aniżeli oszczędza.

Dyskusja nad referatem p. Kraszewskiego była informującą i uzupełniającą w przedmiocie spostrzeżeń własnych prelegienta. Przy tej sposobności poruszono też sprawę druku na papierze parafinowanym; w takim przypadku należy najpierw wykonać druk, a następnie poddać druki parafinowaniu, inaczej bowiem druk z papieru będzie się ścierał.

Na tem dyskusja się wyczerpała i zaczęto omawiać sprawę rozpoczętego kursu kalkulacyjnego. Obszerna dyskusja, o zdaniach podzielonych w tej sprawie, zakończoną została wezwaniem prezesa zrzeszenia kierowników zakładów graficznych do licznego uczęszczania na kurs wspomniany, dalej do pohopniejszego udziału w pracach i zadaniach zrzeszenia skierowanych ku pogłębianiu i upowszechnieniu sztuki drukarskiej.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu w dniu 2 kwietnia rb. nie zgromadziło zrazu ustawą stowarzyszenia przepisanej ilości członków, przeto przewodniczący p. Jarosz zagaiwszy zebranie odroczył takowe na pół godziny, poczem zagaił drugie prawomocne już zebranie. W międzyczasie też liczba członków się powiększyła, pomimo to mogłaby być liczniejszą. Wpłynął na to ujemnie termin zebrania, wyznaczony w tygodniu wielkanocnym, w którym kupcy papiernicy są bardziej aniżeli zazwyczaj zajęci.

Z kolei odczytała sekretarka stowarzyszenia p. Wanda Chmielewska sprawozdanie z czynności stowarzyszenia za okres od 16 maja 1927 do 2 kwietnia 1928 roku. W okresie tym odbyło się dziesięć zebrań miesięcznych i dwa nadzwyczajne walne zgromadzenia członków stowarzyszenia. Na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 13 czerwca 1927 r. wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. Czosnowski jako prezes, Nowak jako wiceprezes, Chmielewska jako sekretarka, Kuliński jako skarbnik, a pp. Nowakowska, Wegeman i Hanusz jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano panią Grass i p. Doleckiego. Wobec ustąpienia p. Czosnowskiego z prezesury, wybrano na drugiem walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 3 października 1927 roku prezesem p. Jarosza, pozostawiając dalszy skład zarządu niezmieniony. — Do Stowarzyszenia należy 52 członków z Poznania i 4 pozamiejscowych.

Od 1 lipca 1927 r. ustalono składki członków stowarzyszenia jak następuje:

a) od członków detalistów trzeciej i czwartej kategorji 12 złotych rocznie;
b) od członków drugiej kategorji 24 złotych rocz.,
c) od członków hurtowników 40 złotych rocznie;
d) od członków fabrykantów 75 zł. rocznie.

Członkowie stowarzyszenia, którzy opłacają powyższe składki, nie potrzebują do Związku Towarzystw Kupieckich opłacać żadnych składek, gdyż Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych opłaca za nich ryczałtem 500 złotych rocznie do kasy Związku Tow. Kupieckich.

Organem Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu jest Przegląd Graficzny i Papierniczy.

Przedmiotem przeważnej części zebrań w ostatniem półroczu była sprawa uprawiania przez szkoły i nauczycielstwo handlu artykułami szkolnymi. Dwukrotnie wysłano w celu uchylenia handlu w szkole przez nauczycieli uprawianego, delegację do kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu, jednakże dotychczas bez żadnego rezultatu.

Po przyjęciu i potwierdzeniu powyższego sprawozdania sekretarki p. Chmielewskiej wygłosił z kolei skarbnik stowarzyszenia, p. Kuliński, sprawozdanie kasowe, z którego podajemy następujące dane:

Ilość członków na 1 stycznia 1927 r. wynosiła 68; z tych wystąpiło względnie skreślono z powodu niepłacenia składek lub likwidacji danej firmy 30 członków, przeszło zatem na 1927 rok 38 członków. W roku sprawozdawczym 1927 wstąpiło 16 członków, skreślono względnie wykluczono 3 członków, tak, że na 1928 rok przeszło 51 członków.

Stan kasy przedstawia się następująco: w roku sprawozdawczym (1927) wpłynęło z zaległych składek z lat ubiegłych razem 75,50 złotych. Za rok 1927 wpłynęło ogółem 680,75 zł. składek, za wstępne wpłynęło w 1927 r. 20 złotych, za cenniki 1,40 zł., za odsetki i dywidendę od akcji 44,39 zł., za sprzedane 3 akcje Wielkopolskiej Papierni 189,60 złotych. Suma dochodu w 1927 roku wynosiła 1011,64 zł., remanent z 1926 roku 456,13 zł., wobec czego dochód wynosił razem 1467,77 złotych.

Dochodowi z roku 1927 przeciwstawia się następny rozchód: za propagandę prasową i druki 466,40 zł., za wieniec pośmiertny i ogłoszenia żałobne 89 zł., na dokup akcji Wielkopolskiej Papierni 20 zł., abonament gazet 150 zł., składkę do Związku Tow. Kupieckich 250 zł., na koszty delegacji do Kościana 25 zł., na druki i portorja, drobne wydatki razem 84,45 złotych.

Razem wynosi rozchód 1085,85 złotych, tak że po odliczeniu rozchodu z dochodu pozostaje na rok 1928 jako majątek stowarzyszenia 381,92 złotych. Oprócz tego stowarzyszenie ma pretensje za zaległe składki i to od 10 członków zwykłych razem 248,50 zł. i 3 fabrykantów w sumie 167,75 złotych.

Sprawozdanie kasowe po potwierdzeniu wygłoszonem z ramienia komisji rewizyjnej przez p. Doleckiego uznano za zgodne i udzielono skarbnikowi p. Kulińskiemu pokwitowania.

Wybór zarządu odroczono do następnego zebrania, którego termin ustalono na 16 kwietnia. Zebranie majowe ze względu na Targi Poznańskie postanowiono zwołać na 30 kwietnia rb.

Z kolei potoczyły się obrady nad stosunkiem Związku Towarzystw Kupieckich do Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu. Wiceprezes p. Nowak uskarżał się, że na walny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich nie zaproszono delegatów Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu. Dostawa organu Związku Tow. Kup. „Świata Kupieckiego" również szwankuje; dostawa jest nieregularna.

Z łona zgromadzonych padły w kierunku Związku Tow. Kupieckich skargi rozliczne, że biuro tegoż nie pracuje sprawnie, nie spełnia obowiązków wobec Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych, natomiast chętnie zgłasza się po składki, które wynoszą poważną sumę 500 złotych rocznie. Biuro Związku Towarzystw Kupieckich powinno na walne zgromadzenia należących doń towarzystw przysyłać swego reprezentanta, któryby spisał sprawozdanie z posiedzenia i takowe ogłosił w organie swym „Świat Kupiecki", jednem słowem Zw. Tow. Kup. powinien się w przyszłości zainteresować intensywniej Stowarzyszeniem Polskich Kupców Papierniczych, a nie błyszczeć ignorancją.

Skarbnikowi p. Kulińskiemu polecono w tej sprawie wystosować list z użaleniem do zarządu Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

Pod koniec zebrania uskarżał się p. Grzebiliszewski, że członkowie detaliści za mało lub niezbyt

zręcznie dbają o interesy własne. Tak naprzykład na układy do kuratorjum okręgu szkolnego w przedmiocie uchylenia handlu w szkole przez nauczycieli uprawianego wybrano hurtownika, a cóż to właściwie hurtownika obchodzić mogą bolączki detalisty? To też nie dziw, że rezultaty są nikłe albo żadne. Tak samo rzecz się ma w sprawie cennika ogólnokrajowego. Mówca był w Warszawie, widział, że cennik się drukuje bez uwzględnienia fabryk w Poznaniu, bo takowe, pomimo wstawiennictwa jego nie nadesłały żadnych podkładek, żadnych cenników. To w byłej Kongresówce byle jaka firma rozsyła cenniki, illustrowane nawet, a czemu Poznań tego nie robi? Niechaj się zatem nie dziwi, że pozostanie w tyle.

Skargi p. Grzebiliszewskiego uznano jako słuszne. Niestety w kołach zawodowych zbyt wielka opieszałość panuje. Na zebrania, nietylko walne, powinni przychodzić wszyscy, a członkowie zarządu wogóle na każde zebranie, czego nie czynią. Skargi na ciężkie czasy niczego nie zmienią, jeżeli nie wytęży się wszystkich sił i nie wyczerpie wszystkich środków w kierunku polepszenia bytu, co przez wspólny i solidarny wysiłek poprzez własne stowarzyszenie fachowe najlepiej osięgnąć można.

Podczas Targów Poznańskich zwołane zostanie specjalne zebranie, na które zaproszone zostanie liczne grono przybyłych na Targi fachowców. Na zebraniu tem, niezawodnie bardzo licznem, nastąpi nietylko wyczerpująca wymiana zdań w przedmiotach dotyczących polskiego kupiectwa papierniczego, lecz także usłyszy się wiele cennych informacyj i nawiąże się pożyteczne węzły handlowe. Z sposobności tej powinni wszyscy fachowcy w interesie własnym korzystać.

Zgłoszenia o przyjęcie w poczet członków Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu należy wysyłać na ręce prezesa, p. W. Jarosza, Aleje Marcinkowskiego nr. 21.

Sprawa waloryzacji ceł.

Na podstawie art. 44 ust. 6 konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu prezydenta Rzeczpospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, wydał tenże dekret w przedmiocie przeliczenia stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną, ustaloną rozporządzeniem prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

Wobec tego stawki konwencyjne towarów przywożonych z zagranicy, a obchodzących zawody drukarski, papierniczy, introligatorski i pokrewne ustalone zostały w następujących kwotach:

Kazeina stwardniała: (zniżka 75 proc.) Cło konwencyjne od 100 kg. wynosi 3,90 zł.

Kleje: rybi, stały i płynny: (zniżka 35 proc.), cło konwencyjne wynosi od 100 kg. 8,45 zł; klej do apretur (zniżka 25 proc.), cło od 100 kg. 92,62 zł; klej z kości i odpadków zwierzęcych (zniżka 25 proc.) cło od 100 kg. 39 złotych.

Żelatyna: w listkach ,tabliczkach itp. (zniżka 25 proc.), cło konwencyjne od 100 kg. wynosi 231,07 zł; wyroby z żelatyny, chociażby z dodatkiem pospolitych materjałów (zniżka 25 proc.), cło konwencyjne od 100 kg. — 780 zł; mieszaniny żelatyny i gliceryny (klej elastyczny), (zniżka 25 proc.), cło konwencyjne od 100 kg. — 116,02 złotych.

Szczotki techniczne: (zniżka 25 proc.), cło konwencyjne od 1000 kg. — 53,62 złotych.

Skóra sztuczna, wyrobiona całkowicie lub częściowo z odpadków skór: (zniżka 75 proc.), cło konwencyjne od 100 kg. — 279,50 złotych.

Celuloid wszelkiego koloru w nieobrobionych kawałkach, arkuszach, płytach itp., szlifowanych lub polerowanych: zniżka 40 proc., cło od 100 kg. — 16,38 zł, w arkuszach z tkaniną 62,40 złotych.

Atramenty płynne: zniżka 30 proc., cło konwencyjne od 100 kg. — 227,50 złotych.

Gumy płynne (guma arabska), syndetikon do sklejania papieru: zniżka 30 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 227,50 złotych w tubkach, a w innem opakowaniu 109,20 zł.

Spinacze z drutu żelaznego i stalowego: zniżka 15 proc., cło od 100 kg — 414,37 zł; spinacze z drutu miedzianego: cło od 100 kg. 552,50 złotych.

Wyroby nożownicze do użytku rzemieślniczego, z rączką z materjałów zwyczajnych: zniżka 10 proc., cło od 100 kg 417,96 złotych.

Czcionki, stereotypy, ornamentacje graficzne, justunki, wszystko oddlane z metalu czcionkowego: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg. — 134,55 złotych.

Stemple do matryc (punce), matryce metalowe do odlewu czcionek i do maszyn do składania: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg. — 29,25 zł.

Linje mosiężne drukarskie: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 243,75 złotych.

Kamienie litograficzne z wykonanymi na nich rysunkami: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 58,50 złotych.

Wszelkie specjalnie nie wymienione przybory drukarskie, jak to wierszownice, kliny itp.: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 24,37 złotych.

Liczniki obrotów: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 292,50 złotych.

Kasy kontrolujące składowe: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 292,50 złotych.

Papier pakowy, o wadze większej niż 28 gr. w 1 m. kw., naturalnego koloru, niebarwiony w arkuszach: a) niesatynowany (nawet z jednej strony), ze słomy lub drewna gotowanego(tak zw. masy drzewnej); papier do obwijania z niebielonej celulozy, niesatynowany (nawet z jednej strony); zniżka 30 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 22,75 złotych, b. I(jednostronnie satynowany z gotowanej słomy lub gotowanego drewna (tak zwanej brunatnej masy drzewnej): zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 34,12 złotych; b. II) jednostronnie satynowany z materjałów innych jak gotowana słoma lub gotowane drewno: zniżka 15 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 38,67 złotych.

Papier w bobinach o wadze 1 m. kw. powyżej 28 gr., o szerokości nie więcej, niż 120 mm.: I wym. w pp 4, 5, 6: zniżka 10 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 76,05 złotych. II. krepowany: zniżka 25 proc., cło konwencyjne od 100 kg. — 112,12 złotych.

Karton (bristol) zabarwiony nie w masie; karton ze znakami wodnymi lub z przyciśniętymi na całej powierzchni deseniami, względnie wzorami; karton wszelki, krajany na kartki i paski: zniżka 20 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 156 złotych.

Wyroby z kartonu bez ozdób i niesklejane: zniżka 20 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 171,60 złotych.

Wyroby w oprawach introligatorskich z grzbietami, opłacają dodatkowe cło. Zniżka 30 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 45,50 złotych.

Cellofan (cellophane) w arkuszach i kapslach: zniżka 70 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 516 zł.

Gumy do wycierania (ołówków i atramentów): zniżka 10 proc., cło konwencyjne od 100 kg — 1170 zł.

Wieczne pióra (stylografy) — obsadki do napełniania złotem lub platynowem piórem: zniżka 40 od sztuki, cło konwencyjne od 100 kg 390 zł.

Wystawy jako środek reklamy.

(Dokończenie).

Najwłaściwszą atrakcją na wystawach zdaje się być dekoracja z reklamowanych towarów, złożonych według logicznie i artystycznie przemyślanego planu z zachowaniem harmonji i estetycznego wyglądu stoiska.

Przeładowywania stoiska dekoracjami o motywach nic wspólnego z towarem nie mającemi, należy zasadniczo unikać, gdyż tego rodzaju ozdoba, choćby najbardziej artystycznie wykonana, rozprasza uwagę zamiast ją zogniskowywać i koniec końców właściwy cel zostaje chybiony. Natomiast bardzo pożytecznem jest zastosowanie ruchu, który zawsze przykuwa uwagę widza; zdanie to łatwo daje się rozwiązać za pośrednictwem automatów przesuwających lub obracających towary, jak również za pomocą zmiennych efektów świetlnych.

2. Zainteresować widza towarem można różnemi sposobami, z których najważniejszemi są: a) demonstrowanie sposobów użycia i zastosowania, uzupełniane ustnemi wyjaśnieniami, b) rzucające w oczy barwne plakaty, zaopatrzone w krótkie opisy najważniejszych zalet towarów, c) rozdawanie ilustrowanych katalogów i ulotek, możliwie wielobarwnych i drukowanych na dobrym papierze, gdyż tylko taki rodzaj ma szanse zainteresowania publiczności, wszelka zaś tandeta powiększa jedynie stosy makulatury i szkoda na nią wydawać pieniędzy. Tekst plakatu ograniczać się musi do niewielu słów, aby widz jednem spojrzeniem mógł objąć całą treść i, jeżeli pierwsze wrażenie jest dodatnie a rysunek wraz z myślą przewodnią utrwala się w pamięci — rolę plakatu możemy uważać za skończoną; natomiast zadanie katalogów, prospektów i ulotek jest znacznie trudniejsze.

Muszą one nietylko zwrócić uwagę na towar, lecz być ogniwami łączącemi uwagę z zaufaniem i chęcią posiadania. Więc, zależnie od rodzaju propagowanego towaru, tekst powinien uwydatniać możność zaspokojenia przeróżnych potrzeb ludzkich i poruszać bądź struny uczucia, bądź rozumu, jako to: osobisty wygląd lub urodę, zdrowie, bezpieczeństwo, wygodę, czystość, smak, miłość dzieci, gościnność, wydajność pracy, oszczędność pieniędzy, czasu, energji i materjału, naśladownictwo, ambicję, ciekawość, uczucia twórcze, sport, zabawę, humor itd.

3. Rzeczą bardzo ważną, czynnikiem niemal miarodajnym celowości reklamy jest wzbudzenie zaufania do towaru. Cel te nosiąga się drogą wykazania, że towar posiada rzeczywiście przypisywane mu zalety oraz, że cena odpowiada jakości. Najwymowniejszym argumentem, który przekonywa szerokie warstwy społeczeństwa o zaletach towaru, jest demonstrowanie za pomocą wyraźnych i ogólnie zrozumiałych wykresów lub brył geometrycznych stopniowego wzrastania zbytu; również dobrze oddziałują dowody, że znane osoby i przedsiębiorstwa stale zamawiają dany towar.

Jeśli chodzi o towary, od których wymaga się dużej wytrzymałości (np. środki lokomocji, materjały budowlane, skóry, częściowo wyroby włókiennicze itd.) bezwzględne zaufanie wzbudza demonstracja wielkiego ich obciążenia, przyczem zaleca się stosowanie zwykłych odważników zamiast kombinacji dźwigni, które mniej działają optycznie na nieobeznanych z prawami mechaniki. Ze względu na olbrzymią różnorodność towarów, trudno o uniwersalną receptę na wzbudzenie zaufania, jednakże z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że najbardziej celowem jest oddziaływanie na instynkt naśladowczy: wiadomo powszechnie, że nowy, nieznany dotychczas towar, trudno wprowadzić na rynek, natomiast po przełamaniu pierwszych lodów o dalszych nabywców-naśladowców jest stosunkowo łatwo.

4. Ostatni dział wzmiankowanego procesu psychologicznego to jest chęć posiadania, poprzedzająca bezpośrednio akt kupna, musimy traktować jako skutek ewentualnych celowych zabiegów: właściwie grunt powinien być tak przygotowany, żeby nabycie towaru było jedynie postawieniem kropki nad i. Niezmiernie ważną rolę w akcie końcowym odgrywają pertraktacje nabywcy ze sprzedawcą, który powinien umieć w ramach swych uprawnień stosować system kompromisowy. Często drobne, mało znaczące ustępstwa w terminach płatności lub kosztach dyskonta umożliwiają zakończenie tranzakcji. Dobrze zorganizowane przedsiębiorstwa delegują na wystawy swych najlepszych sprzedawców; aczkolwiek podpisywanie umów, względnie zamawianie towaru ma miejsce przeważnie poza obrębem wystawy, niemniej chodzi o wywołanie jak najsilniejszego napięcia chęci posiadania.

Reasumując treść artykułu, dochodzimy do następujących wniosków: a) towar sam się nie sprzeda, b) od wytwórcy do konsumenta jest bardzo daleka droga i nowoczesna organizacja sprzedaży opiera się na złożonych procesach psychologicznych, których znajomość jest potężną bronią w rękach fabrykanta i kupca, c) terenem, który łączy wszelkie zalety niezbędne dla celowego i wydajnego przeprowadzenia kampanji propagandy handlowej są wystawy w rodzaju Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Inż. E. Milwicz.

Wiadomości z firm

Pomorska Drukarnia Rolnicza, Sp. Akc., Toruń. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1926 r., figurujący w aktywach i pasywach ogólną sumą 574 119,53 zł. — Pozycje aktywne: rachunek kasy 629,99 zł.; Banku Polsk. 58,98 zł.; P. K. O. 514,95 zł.; papierów wartościowych 31 749,50 zł.; gruntów i nieruchomości 102 550,09 zł.; maszyn 150 967,76 zł.; czcionek i metalu linotypowego 42 459,35 zł.; ruchomości 5211,56 zł.; towarów 3017,04 zł.; weksli 34 714,77 zł.; wydawnictw własnych 43 269,16 zł.; weksli 34 714,77 zł.; dłużników 113 966,19 zł; sum przechodnich 2 200,80 zł; strat i zysków 397,34 złotych.

Rubryka strat zawiera następujące pozycje: robocizna 195 752,39 zł.; zużyty surowiec, farby, siła i prąd 218 895,60 zł.; koszty handlowe 119 925,37 zł.;

spisanie straty za 1925 rok 19 455,97 zł.; odpisy z rachunku dłużników wątpliwych 17 861,92 złotych. — Rubryka zysków wylicza: produkcja 559 524,13 zł.; przeniesienie r-ku rezerwowego 10 000 zł.; przeniesienie r-ku funduszu emerytalnego 1 969,78 zł.; strata 397,34 złotych.

Przedstawicielami Pomorskiej Drukarni Rolniczej Sp. Akc. w Toruniu są pp. Jeske i Karolczak.

„Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych", Sp. Akc., Warszawa. Firma zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 24 kwietnia rb. o godz. 11 przed południem w gmachu Banku Polskiego w Warszawie, ul. Bielańska nr. 10. Na porządku obrad: po odczytaniu protokółu z zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 29 lutego 1928 r. sprawa powiększenia kapitału akcyjnego i uchwalenie budżetu na następny okres oraz wnioski.

„Zjednoczenie", Spółdzielnia Wydawnicza z o. o., Grudziądz. „Monitor Polski" ogłosił w dniu 28 marca rb. walne zgromadzenie członków spółdzielni na 31 marca rb. w hotelu Kellasa w Grudziądzu. Na porządku obrad wyznaczono pomiędzy innemi zatwierdzenie bilansu za rok 1927, udzielenie absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej oraz ustalenie dalszej działalności spółdzielni. — Prezesem rady nadzorczej jest p. Grobelny z Grudziądza.

Towarzystwo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni", Sp. Akc., Sosnowiec. Zarząd firmy zwołuje walne zgromadzenie na 30 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. Przemysłowców w Sosnówcu, ul. Małachowskiego nr. 1. Na porządku obrad pomiędzy pomniejszemi sprawami: sprawozdanie zarządu z działalności spółki akcyjnej za 1927 r., sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1927, zatwierdzenie planu działania i budżetu na rok 1928, wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz wnioski akcjonarjuszów.

„Papa", Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonaży w Czechowicach, Sp. Akc. we Lwowie. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 21 kwietnia rb. o godz. 5 w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. 3 Maja nr. 5. Na porządku obrad: Sprawozdanie rady zawiadowczej i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięć rachunków i bilansu za rok 1927 oraz udzielenie absolutorjum; powzięcie uchwały w przedmiocie zużytkowania czystego zysku za rok 1927; oznaczenie wysokości wynagrodzenia członków komisji rewizyjnej za rok 1927; powiększenie kapitału akcyjnego; wylosowanie i wybór rady zawiadowczej; wybór komisji rewizyjnej na rok 1928; wnioski i interpelacje. — Prawo do jednego głosu na walnem zgromadzeniu daje posiadanie 10 akcyj.

Notatki

Kłopoty w przedmiocie urządzenia fachowej Szkoły Księgarskiej w Warszawie. Związek Księgarzy Polskich w Warszawie powziął był inicjatywę w przedmiocie urządzenia zawodowej szkoły księgarskiej. Szkołę tę projektuje się włączyć w skład Wolnej Wszechnicy Polskiej, jako osobną grupę przedmiotów.

Urządzenie tej szkoły, tak bardzo potrzebnej i pożądanej dla fachowego szkolenia księgarzy, napotyka jednakże na bardzo poważne kłopoty. Największy trud, to wyszukanie zespołu profesorów, trzeba bowiem wiedzieć, że w Polsce niema specjalistów naukowych z tego zakresu. Z tego też jedynie powodu, jak z Warszawy donoszą, w pierwszym okresie szkoła rzeczona z konieczności ograniczyć się będzie musiała do kilku sił pedagogicznych, które opierając się na praktyce wykreślą plan naukowy i metodę pracy.

Przewodnią myślą propagatorów szkoły księgarskiej jest to, ażeby program naukowy przystosował się do istotnych potrzeb praktyki księgarskiej. Nowopowstawającej placówce szerzenia wiedzy fachowej życzymy jaknajrychlejszego ziszczenia powziętego zamiaru, który księgarstwo polskie, mianowicie nakładnictwo dzieł, posunie na wyżyny pożądane.

Sprawa bibljoteki publicznej w Warszawie. Istniejąca w Warszawie prywatna bibljoteka publiczna przejdzie na własność miasta, czego się publiczność warszawska od długiego czasu domaga. Magistrat warszawski postanowił przejąć na własny rachunek bibljotekę wraz z całym jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, ze wszystkimi ciężarami i zobowiązaniami, licząc od 1 lutego 1928 r. Dalej postanowił magistrat zatwierdzić budżet bibljoteki na rok 1928-29 w dochodach 36 696 zł., a w wydatkach 276 970 złotych.

Komisja likwidacyjna bibljoteki domaga się od magistratu, ażeby przejął personel bibljotekarski; magistrat chce to uczynić dopiero po objęciu bibljoteki w swoje posiadanie w trybie przewidzianym w statucie. Statut bibljoteki publicznej musi jeszcze uzyskać potwierdzenie rady miejskiej, poczem bibljoteka ostatecznie przejdzie na własność miasta Warszawy.

Nowe pokłady grafitu. W okolicach Kijowa, jak wieść głosi, odkryto obfite pokłady grafitu łupkowego. Pokłady tego minerału znajdują się dotychczas na Cejlonie, gdzie obecni są w stanie niemal całkowitego wyczerpania.

Obfite pokłady grafitu, doskonałego na wyrób ołówków, znajdują się w Syberji. Pokłady te, na podstawie aktu dzierżawy, aż do chwili wybuchu wojny światowej eksploatowała znana firma ołówkarska Faberów w Norymberdze.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu". Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70